

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzay 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Cena
egzemplarza
pojedynczego

15 gr.

Na dworcach
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Oburzone Niemcy.

Lwów, 30 grudnia.

Niemcy dygocą od dni kilku świętem oburzeniem. Zapowiedziane przez mocarstwa na dzień 10 stycznia opróżnienie strefy kolońskiej, zostało odroczone, i dla czego? Dla tego, wykrzykuj z indignacją po wschodniej stronie Renu, że jakaś tam komisja kontrolna stwierdziła złą wolę Niemiec, ujawnioną zbrojeniem się ich po cichu i organizowaniem tajnego systemu zbrojnego, fabrykowaniem sprzętu wojennego jako „n rzędzi rolniczych“ itp.

Niemcy więc protestują i grożą. Ambasador ich londyński miał zaraz, gdy rozeszła się wieść o wspomnianej zwłoce, poufną z Chamberlainem rozmowę. Przestrzegł w niej angielskiego męża stanu przed wrażeniem, jakie fakt podobny wywołać może w Niemczech i przed wpływem tego wrażenia na wewnętrzne ich stosunki. Akcja nacjonalistyczna zyska połączony atut. Jeśli do 10 stycznia Anglicy nie ustąpią z Kolonji, w całym państwie zerwie się huragan wieców z protestem. Tym sposobem koalicja sama weźmie broń w ręce stronnictw nieprzyjaznych republice. Nie ulega też wątpliwości, że ruch rozbudzony decyzją mocarstw, wycisnie swe piętno na dalszym przebiegu przesilenia rządowego i znajdzie wyraz w składzie przyszłego gabinetu.

Najbardziej ubodło Niemcy, że decyzja mocarstw powzięta została bez porozumienia się z nimi, że narzucona im została jako wyrok jednostronny i może być uważana za powrót do polityki sankcyj karnych. Jedno tylko mogłoby uspokoić w Niemczech wzburzenie: gdyby rząd angielski zwłokę w wycofaniu wojsk swych ze strefy kolońskiej uzasadził trudnościami technicznymi i gdyby mocarstwa oświadczyły, że w zamian całkowitej ewakuacji okupowanego terenu, będzie wcześniej, niż przewidywano, zarządzona.

Oczywiście twierdzą przytem Niemcy, że jeśli może być mowa o jakiejś złej woli, to chyba po stronie komisji kontrolnej a nie rządu niemieckiego. Rewelacje owej komisji, nieogłoszone zresztą dotąd oficjalnie, stara się prasa niemiecka obalić i przedstawia je jako chorobliwe urojenia. Gdyby prawdą było, co dziś czyta się w pismach niemieckich, to niemasz narodu rzetelniej i z większym zaparciem dążącego do utrwalenia pokoju, jak Niemcy. I takito niewinny baranek pomówiony zostaje, a nawet ukarany być ma za kultywowanie krwiożerczych zamiarów...

Dziwić się trudno, jeśli Niemcom zapowiadają dalecezenia ewa-

Nowe sztuczki dyplomacji sowieckiej.

BANKRUCTWO POLITYKI WEWNĘTRZNEJ. — DALSZE ARESZTOWANIA W ARMJI. — NIWYGODNI DYGNITARZE „CHORUJA“ EPIDEMICZNIE. — SYTUACJĘ MA WYRATOWAĆ UTWORZENIE SOJUSZU NA WSCHODZIE POD EGIDĄ SOWIETÓW.

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej“).

Pogranicze sow., 30. grudnia.

Z Moskwy donoszą. Równocześnie z zupełnym krachem planów sowieckich na arenie międzynarodowej, daje się coraz silniej odczuć bankructwo linii wewnętrznej polityki obecnych kierowników rządu sowieckiego. Nie ulega już dzisiaj żadnej wątpliwości, że nowy rok przyniesie rządowi moskiewskiemu niemało ciężkich przeżyć, a zwłaszcza ze strony ich dotychczasowych „współpracowników“, niedawnych bojowników obozu komunistycznego. W ślad za Trockim „zachorował“ w ostatnich dniach jeden z wybitnych kierowników rządu — tow. Preobrażenski (również zacięty wróg Zinowiewa), a obecnie znów „ma zachorować“ osławiony Dzierżyński (twórca „czerezwyczałki“, a terażniejszy przewodniczący „rady gospodarstwa narodowego“). „Choroba“ Dzierżyńskiego stoi w związku z jego niezdecydowanym stanowiskiem wobec walczących ze sobą obozów. Wbrew oficjalnym oświadczeniom rządu, zaprzeczającym wiadomościom o rozruchach w łonie armji czerwonej, możemy — na podstawie bezwarunkowo wiarygodnych informacji stwierdzić, iż ostatnio dokonano znów masowych aresztowań dowódców czerwonych, niemal ze wszystkich rozmieszczonych w Moskwie formacji wojskowych. Uwięziono przeważnie członków „komórek komunistycznych“, a więc tych, którzy mieli dbać o „czystość“ komunistyczną w szeregach czerwonooarmiejców. Przejawy „kontr-rewolucji“ mnożą się z każdym dniem, przy-

kuacji nie w smak. Ambicja państwa samodzielnego głęboko cierpieć musi na widok obcych gospodarujących w niem, jak u siebie w domu. Względy ekonomiczne również czynią zrozumiałem dążenie Niemiec do oswobodzenia się od okupacji zwłaszcza tak ważnych przemysłowo terytoriów.

„Wolność Tomku w swoim domku“ — ta zasada nieoddzielna od rudymenarnych pojęć prawa własności straciła dla Niemiec moc obowiązującą od czasu zaprowadzenia sankcji karnych. Teoretycznie więc z pełną słusnością po ich stronie. Ale Niemcy przez cały czas po wo nie rzetelnie pracowały nad tem, by odjęto im prawo do karności z tego, która powstała

czem rząd sowiecki nie wątpi, że ostatni cios wymierzają w niego właśnie ci, których uważał dotychczas jako niezłomną ostoję swej władzy. Nie ulega wątpliwości, że do wzmożenia nastroju antysowieckiego wśród wszystkich warstw ludności w znacznej mierze przyczynili się klęski dyplomacji sowieckiej, a w szczególności fiasko projektów „Kominternu“ w Europie środkowej i na Bałkanach. Należy jeszcze nadmienić, że celem uratowania sytuacji rząd sowiecki zamierza obecnie zwiększyć swe wysiłki na arenie światowej celem utworzenia na Wschodzie sojuszu niektórych państw pod egidą Moskwy, z ostrzem, zwróconem przeciw „imperializmowi“ wielkich mocarstw europejskich. Utworzenie tego bloku, w którym główną rolę mają odegrać państwa azjatyckie, stało się w Sowietach najpopularniejszym hasłem dnia. Blok ten, zapewniałby Sowietom hegemonie na Wschodzie (rzecz jasna, że hegemonia ta ma powstać pod płaszczykiem obrony niezależności narodów azjatyckich, oraz ochrony ich „prawa do samookreślenia narodowościowego“), równocześnie ma doprowadzić — wedle planów moskiewskich — do unicestwienia „imperialistycznych“ akcji tych państw (a w szczególności Anglii), które zajęły w ostatnim czasie nieprzejednane stanowisko wobec Sowietów. W tym kierunku dano dyrektywy sowieckiemu posłowi w Chinach, tow. Karachanowi, naczelnemu kierownikowi polityki sowieckiej na Dalekim Wschodzie.

z zastrzeżeniem, z nadużywana nie będzie na niekorzyść i z krzywdą innych.

Z ledwie zaś dogasać poczęły zgliszczą wielkiej pożogi wzniesionej przez nienasyconą zaborczość niemiecką. Niemcy, najdotkliwszych jej skutków uniknąwszy zrećźnie, splatać poczęły bicz nowy, iżby spadł przy pierwszej lepszej sposobności na karki ich pogromców. Cała polityka Niemiec kierowała się uparciem ku temu, by podtrzymać w Europie zamęt, podyktować antagonizmy, niedopuszczyć do rozwiania atmosfery niepewności, a podburzając jednych przeciwko drugim, korzystać z powszechnego rozgardaszu. Dzięki temu istotnie przetrwały na razie uchylić się od

dopiętowania zobowiązań, pod warunkiem dopełnienia których dąrowano im w Wersalu życie.

Zbójcekim tym igraszkom przeciwstawia się najenergiczniej Francja. O nią bowiem szło tu przede wszystkim. Do wynagrodzenia szkód w nie poczynionych zobowiązań się Niemcy — jak późniejsze zdarzenia dowiodły, — z przeświadczeniem, iż nigdy ich nie wynagrodzą. To był powód, dlaczego zdecydowana wola Francji, poparta słusnością jej żądań, przelaawszy opór Anglii, osiągnęła tyle przynajmniej, że przeprowadzone zostały sankcje karne. Oczywiście mają one charakter zażądań przejściowych, lecz ich zniesienie zawisło przedewszystkiem od dobrej woli Niemiec. Mocarstwa, Francja zaś w szczególności, wcale nieobstawiałyby przytem, by kłopotliwa bądź co bądź okupacja niemieckich terytoriów przemysłowych była utrzymana, gdyby Niemcy okazały, iż pragną znowe uczynić zadość swym zobowiązaniom i przeciwko zarańskiejszą sąsiadce nie knują wręcz zamiarów. Tymczasem rzecz ma się wprost przeciwnie. Wadom, że rząd niemiecki wolał był swego czasu zrujnować własny skarbiec, aniżeli spłacić zobowiązania wobec Francji; wiadomo również, że Niemcy jak to świeżo stwierdziła komisja kontrolna, zbroją się potajemnie na łeb na szyję. z ostrzem tych zbrojeń zwróconem oczywiście przeciwko Francji, ale zagrażającem przez to samo całej Europie okropnościami nowej wojny.

Wobec takich tendencji Niemcy same wyzbyły się prawa, iżby zasada „Wolność Tomku w swoim domku“ do nich była stosowana.

Przeciwnie stało to się świętym obowiązkiem mocarstw sygnatarnych w gadać jak najbaczniej w kłótnię intryg i knowań i przygotowań niemieckich i pomyśleć puścić jej z oka, póki palenisko jej nie zostanie zgaszone a narzędzie zdruzgotane.

Niechaj szewiniści niemieccy przestaną głosić po państwie ewangelję polityki przeciwko mocarstwom, wszystko złe bowiem, jakie zważyło się na głowy Niemiec, zważyło się z ich winy. Niech rządy niemieckie przestaną się bawić w grę dwulicową, co innego mówić i czynić dla zagranicy, a co innego, coś wręcz przeciwnego, pro foro interno. Niech cała psychika społeczeństwa niemieckiego porzuci obłudne sztuki idej odwetu, która jest marnotrawieniem sił bezcelowem — niechaj te siły zużyje dla stworzenia u siebie atmosfery wojennej od miazmatów, pędzących do zawianiu, których świątyni odgadzać się od Niemiec wszelkimi sposobami. Niech... tych

„niech” szereg zbyt długi, by je tu wyliczać, wszystkie one jednak koncentrują się w jednym: niech Niemcy staną się rzeczywiście czynnikiem pokoju i kultury, a odpadnie podstawa wszelkich sankcyj i nie będzie tem samym powodem do zajęć takich, jak zwłoka w ewakuacji strefy kołońskiej.

SPOR KS. RUPRECHTA Z GEN. LUDENDORFFEM ZAKOŃCZONY.

Berlin, 29 grudnia. (Tel. G. L.) Według doniesień z Monachium został tu zakończony spór ks. Ruprechta z gen. Ludendorffem w ten sposób, że Ludendorff przesłał ks. Ruprechtowi pismo usprawiedliwiająca, które tenże przyjął.

DOMINIA ZBOJKOTUJA KONFERENCJĘ PAŃSTWOW.

Wiedeń, 29 grudnia. (Tel. G. L.) „N. Fr. Presse” donosi z Londynu, iż z Afryki połud. nadeszła wiadomość, jakoby dominia nie okazywały skłonności do wzięcia udziału w planowanej przez rząd angielski na marzec konferencji państwowej. Jako powód podają niemożliwość obycia się w tym czasie bez premierów, jakoteż odwiedziny ks. Walji, zapowiedziane na koniec kwietnia.

ZAGLUL PASZA W OPOZYCJI DO OBECNEGO RZĄDU EGIPSK.

Kair, 29 grudnia. (Tel. G. L.) Nationaliści publikują memoriał podpisany przez Zaglula Paszę, pomawiający rząd obecny o działanie sprzeczne z konstytucją, jakoteż nieuwzględnianie opinii publicznej.

MORDY POLITYCZNE WE WŁOSZECH.

Rzym, 29 grudnia. (Tel. G. L.) Według „Idea Nationale”, w Mediolanie został jeden faszysta zabity przez komunistów. W Bergano tak samo komuniści zamordowali jednego faszystę. Z Ferrari i Neapolu doroszą również o zajściach między komunistami a faszystami.

KOLONIZACJA ŻYDOWSKA NA UKRAINE SOWIECKIEJ.

(Telefonat własny „Gaz. Lw.”). Pogranicze sow., 30 grudnia. Wedle wiadomości z Charkowa, rząd ukraiński ostatecznie przystąpił do zrealizowania dawnych planów utworzenia wielkich osad rolniczych dla ludności żydowskiej. W tym celu wyznaczono znaczne obszary ziemi rolnej w różnych czę-

Nominacja Wojewody Garapicha jeszcze nie podpisana!

Warszawa 29 grudnia. (Tel. G. L.) Nominacje b. Min. Pracy Dąrowskiego na stanowisko Wojewody Łódzkiego, oraz dr. Garapicha na Wojewodę lwowskiego nie są jeszcze podpisane. Akt ten nastąpi w dniach najbliższych, w każdym razie przed Nowym Rokiem.

Kompetencje wojewodów kresowych.

Warszawa, 29. grudnia. (Tel. G. L.) Mając na uwadze konieczność przestrzegania najściślejszej jednolitości w zarządzeniach władz III. i II. instancji na terenie województw wołyńskiego, poleskiego, nowogrodzkiego oraz okręgu adm. wileńskiego, rada ministrów powzięła 29. grudnia na przeciąg 6-ciu miesięcy, tj. do 1. lipca 1925 następujące zasady odnośnie do zarządzeń władz na terenie wyżej określonym:

O ile wojewoda otrzyma zarządzenie władz centralnych (z wyjątkiem wojsk. i sądowych) które uważa za odbiegające od linii politycznej, wyrażonej przez poprzednie zarządzenia władz centralnych, wzgl. za niekorzystne wobec nowego stanu faktycznego, może wstrzymać wykonanie zarządzenia, przy jednoczesnym bezwzględnie

zawiadomieniu o tem władzy centralnej, przyczem winien podać powody. Władze centralne winny zbadać, w porozumieniu z min. spraw wewn. najdokładniej te powody i albo zarządzenie zmienić, albo wykonanie jego polecić. Wojewoda zobowiązany jest to następne zarządzenie władzy centralnej bezwzględnie wykonać.

Wojewoda może wstrzymać wykonanie zarządzenia II. instancji (z wyjątkiem władz wojsk. i sądowych), o ile uważa, że zarządzenie to odbiega od linii politycznej wytkniętej przez władze centralne, przy niezwłocznym powiadomieniu szefa władzy. Właściwy minister winien w poroz. z min. spraw zagr. powziąć jak najrychlej decyzję i powiadomić o niej wojewodę oraz szefa właściwej władzy II. instancji.

Konferencja ministrów skarbu państw Ententy.

REGULACJA DŁUGÓW

Wiedeń, 29 grudnia. (Tel. G. L.) „N. Freie Presse” donosi z Londynu: Kanclerz skarbu Churchill opuścił Londyn 5. stycznia, celem wzięcia udziału w konferencji alianckiej ministrów finansów w sprawie długów niemieckich. Konferencja będzie trwała 5 dni i przypuszczają, że omawiana będzie na niej kwestia regulacji długów międzysojuszniczych. Rząd amerykański nie będzie oficjalnie reprezentowany, upewniono się jednak już przedtem co do jego zdania w tej kwestii.

Bukareszt, 29 grudnia. (Tel. G.

Ł.) Półrządowa „Vitterul” donosi, że rząd rumuński założył protest przeciw warunkowemu charakterowi zaproszenia Rumunii do wzięcia udziału w paryskiej konferencji ministrów finansów. Podobne zaproszenia nadesłane innym państwom sojuszniczym mają identyczny charakter warunkowy. Wobec tego powstał projekt wysłania do Paryża wspólnego protestu zainteresowanych państw. Państwa te mają też zbadać, czy wogóle zgodzą się na wzięcie udziału w konferencji pod takimi warunkami.

MĘDZYSOJUSZNICZYCH.

Ł.) Półrządowa „Vitterul” donosi, że rząd rumuński założył protest przeciw warunkowemu charakterowi zaproszenia Rumunii do wzięcia udziału w paryskiej konferencji ministrów finansów. Podobne zaproszenia nadesłane innym państwom sojuszniczym mają identyczny charakter warunkowy. Wobec tego powstał projekt wysłania do Paryża wspólnego protestu zainteresowanych państw. Państwa te mają też zbadać, czy wogóle zgodzą się na wzięcie udziału w konferencji pod takimi warunkami.

Białorusi sow. wyznaczono w tym celu do 10 tysięcy dziesięcin. Nowy, coraz wzmagający się (z powodu dotkliwego braku innych źródeł utrzymania) ruch rolniczy wśród żydów ma popierać finansowo żydowska organizacja amerykańska „Jojut”, której przedstawiciel zawarł w tej sprawie osobny układ z centralnym rządem sowieckim.

Feljeton „Gazety Lwowskiej” z d. 31 XII. 1924

THEOPHILE GAUTIER. 19)

Dusze w odlocie.

(AVATAR).

(Ciąg dalszy.)

W innych wypadkach hołdował jednak zdaniu, że winno się nie przeszkadzać naturze, gdyż śmierć najszybciej ma swoją rację bytu, że zatem, idąc jej w poprzek, burzyny z góry ustalony w wszechświecie porządek. Wynika z tego, że doktor Baltazar Cherbouneau był najparadoksalniejszym w świecie lekarzem, który na grunt paryski starał się przeszczepić importowane przez się z Indji egzotyczne oryginalne poglądy. Jednak sława jego jako magnetyzera przyśmiewała nawet sławę mistrza w sztuce lekarskiej: urządził mianowicie wobec nielicznej garstki wy-

branych parę seansów, o których opowiadano sobie cuda, zdolne w gruzy obrócić wszelkie kryteria możliwości — a niemożliwości: cuda, przerastające kunszt sławnego Cagliostro.

Doktor zajmował piękny parterowy apartament w jednym z poważnych, sędziwych domów przy ul. Regard: ogromne okna wysokości, w amfiladzie ciągnących się pokoi (jak to ougi najwyższym było szczytem elegancji), wychodziły na stary ogród, zadrzewiony kołosami o ciemnych, silnych pniach, lecz wątłem listowiu. Jakkolwiek opowiadanie nasze przenosi nas w pełnię lata, zakratowane paszcze potężnych kaloryferów wyrzucały w przestrzeń rozległych komnat istnie klęby żaru, utrzymując w nich stale temperaturę 35—40 st. gorąca, bowiem p. Baltazar Cherbouneau, nawykły do tropikalnej atmosfery Indji, drżał z zimna zazwyczaj pod słabym(!) działaniem

naszych promieni słonecznych, podobny w tem owemu podróżnikowi, który, wróciwszy od źródeł świętego Nilu Afryki Centralnej, dygotał z zimna w Kairze, odważając się tam na wyjazd jedynie zamkniętym powozem, szelme okutany w futra niebieskich lisów syberyjskich, z blaszanką wrzącej wody pod nogami...

Jedynie umeblowanie przestronnych owych sal stanowiły niskie sofy, kryte materjami z Malabaru, zdobnemi rysunkiem fantastycznie stylizowanych słoni i bajecznych ptaków: ciężery rzeźbione przez tubylców Cejlonu, złociste i barwione przez nich z barbarzyńskim prymitywizmem, oraz pełne egzotycznych roślin wazony dopełniały oryginalnego urządzenia.

Kilka bożyców hinduskich, z marmuru lub brązu, o wydłużonych, oczach, nosach przekłutych przeprowadzonymi przez nie pierścieniami, o ustach mistycznych

Z RADY-MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 30 grudnia. (Z.) Wczoraj o g. 8 rano powrócił z Zakopanego min. Thugutt i objął urządowanie. Po poł. o godz. 5 odbyła się Rada ministrów, na której omawiane były rozporządzenia Prezydenta Rzpltej, objęte ustawą o pełnomocnictwach, które mają być wydane jeszcze przed upływem r. b., a to zgodne z zapowiedzią premiera, że rząd jeszcze b. r. musi wydać około 20 ustaw. Po Radzie ministrów odbył się komitet polityczny ministrów.

Warszawa, 29. grudnia. (Tel. G. L.) Rada Ministrów 28 bm. uchwaliła m. i. projekty rozporządzeń: o sprzedaży nieruchomości majątków państwowych, o potrąceniach z uposażeń funkcjonariuszy państw. wartości otrzymywanych od skarbu w naturze, o rozszerzeniu monopolu sprzedaży soli, o zaciągnięciu do wysokości 300 milj. zł. pożyczki państwowej w kwestji dzierżaw monopolu i kolei państwowych, o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo oszczędnościowych, o dostosowaniu uposażeń pracowników związków komunalnych do uposażeń funkcyj państwowych, o likwidacji państwowych czynszów i dzierżaw wieczystych, o rozszerzeniu gmin Łańcuta, Kałusza, Bani powiat Kałusz, Zagórza i Nowego Kałusza, o przekształceniu spółek akcyjnych na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, o rozszerzeniu gminy Krosna, o dostosowaniu uposażenia członków zarządu związków prawnopublicznych do uposażenia funkcyj państwowych.

CEL WIZYTY PREZYDENTA SEJMU OTEWSKIEGO U PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO

Warszawa, 29 grudnia. (Tel. GL) „Przegląd Wieczorny” dowiadyuje się, że wlyta prezydenta sejmiku łotewskiego Westmansa u Prezydenta Wojciechowskiego w Spale nie była wyłącznie aktem wizyty towarzyskiej, lecz pozostawała w związku ze stounkiem Polski do państw bałtyckich, z sprawą ciężkiego ożena mniejszości polskich na Łotwie oraz sprawą przeciwdziałania agitacji komunistycznej.

a uśmiechniętych, o naszywnikach z pereł, spadających im na kolana, o dziwnych, zagadkowych godłach i mgach, skrzyżowanych przed sobą, figurowało na postumentach, ustawionych po rogach pokoi. — Wzdłuż ścian wisiały gwaszowe miniatury, zapewne dzieła takiegoś mistrza z Lakno, czy Kalkutty, przedstawiające dziewięć inkarnacji, czyli awatarów boga Wisnu, z których ostatnia ukazywała go upionym na mlecznych falach morza pod osłoną węża, którego głów pięcioro tworzyły nad nim rodzaj baldachimu. Śnił tak w oczekiwaniu, aż w inkarnacji najwyższej przybierze postać uskrzydłonego białego rumaka, który, gdy o glob ziemski kopytem uderzy, sprowadzi koniec świata

(C. d. n.)

**PAN ROMAN PROKURATOREM
SĄDU NAJWYŻSZEGO.**

Warszawa 30 grudnia. (T.G.L.) Byli delegat rządu w Wilnie p. Roman mianowany został prokuratorem Sądu Najwyższego.

**ZJAZD WOJEWODÓW Z CAŁEJ
POLSKI.**

Warszawa 30 grudnia. (T.G.L.) Dnia 5 stycznia 1925 r. odbędzie się zjazd wojewodów z całego państwa. Porządek dzienny jest bardzo obfity.

WYMIANA DEPEZ.

Warszawa, 29. grudnia. (Tel. G. L.) Z okazji zbliżającego się Nowego Roku odbyła się wymiana depesz pomiędzy gen. Sikorskim a przedstawicielami francuskiej wojskowości (m. i. marsz. Fochem, gen. Nolletem i Niessellem, ministrem Dumessniem, gen. Debenezy, szefem sztabu gen. wiceadmirałem Salaün, b. min. Maginot i innymi).

„MESSENGER POLONAIS”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. grudnia. (Z.) Min. spraw zagran. zamierza w najbliższym czasie stworzyć własny organ pt. „Messager Polonais” celem bezpośredniego informowania placówek zagranicznych w Warszawie i naszych placówek za granicą. Powstanie tego dziennika jest związane z likwidacją dziennika „Journal de Pologne”.

SPLAW NA NIEMNIE.

Kowno 29 grudnia. (Tel. G. Lw.) Na posiedzeniu I ewskiego gabinetu ministrów, omawiano sprawę splawu na Niemnie. Uchwalono polecić ministrowi spraw zagraniczy i ministrowi komunikacji opracowanie odpowiednich przepisów, które byłyby następnie rozważone przez gabinet.

**FALSZYWY ALARM O POŻARZE
TEATRU NARODOWEGO.**

Warszawa, 29 grudnia. (Tel. G. L.) Straż ogniowa zaalarmowana została dziś sygnałem o pożarze gmachu Teatru Narodowego. Wiadomość okazała się fałszywa. Wykazała jednak dużą sprawność straży ogniowej, która szybciej wyjechała z koszar niż zdołano ją zawiadomić, że sygnał jest fałszywy.

Fejleton „Gazety Lwów” z d. 31. XII 1924.

Nowy przekład Odyssei.

(Ciąg dalszy.)

Oba stanowiska są jednostronne, a więc fałszywe. Ideałem przekładu będzie zawsze połączenie wierności, szanującej charakter utworu, z wartościami estetyczno-poetyckimi o takiej sile, by zdołały one zbliżyć utwór antyczny do umysłu dzisiejszego. Że połączenie takie jest możliwe, świadczą choćby mistrzowskie przekłady tragiczków greckich Kasprowicza.

Żeby tłumaczyć poetycznie, trzeba być poetą; żeby tłumaczyć wiernie, nie musi się być zawodowym filologiem: wystarczy mieć pewną niezbędną dozę poczucia filologicznego. Kasprowicz spełnia właśnie te warunki w całej rozciągłości. A Wittlin?

O nieprzeciętnym talencie poetyckim „Hymnów” i tłumacza „Gilegamesza” przypomniła nam piękna elegja do Homera, poprzedzająca przekład Odyssei. Pod tym więc względem przystępujemy do luku-

KOPERNIK. 31 GRUDNIA MARYSIENKA.

Wielka premiera. Najnowszej produkcji 1924 25. W kilka premier.

„QUO VADIS”

potężne arcydzieło H. SIENKIEWICZA
z Janningsem w roli Nerona

Nieudana próba zamachu komunist. na Łotwie.

WSZELKIE EKSCESY ZOSTANĄ STŁUMIONE W ZARODKU.]

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 grudnia. (Z.) Korespondent Wasz Jowiaduje się, że próby wywołania komunistycznego przewrotu w Estonii, które spełzły na niczem, zachęciły jednak bolszewików w sąsiedniej Łotwie do popelnienia szeregu zamachów. 23. bm. dokonane zostały równocześnie 3 zamachy na arsenały wojskowe w Rydze, Rzerzycy i Ałuksnie.

Zamachów tych dokonano o jednej godzinie. Wielu zamachowców aresztowano. Następnego dnia minister spraw wewn. Launisch zawezwał do siebie dziennikarzy i oświadczył, że rząd nie dopuści do ekscesów, jakie wydarzyły się w Rewlu. Wszelkie objawy wywrotowe będą tłumione w zarodku. Komuniści ukryli się w lasach.

Sprawa tajnych dokumentów „Eclair’a”.

PUBLIKACJA DZIENNIKA SPRZECIWIĄ SIĘ INTERESOM FRANCJI

Paryż, 29 grudnia. (Tel. G. L.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby minister wojny Nollet przedstawił przebieg czynności komisji kontroli w Niemczech, przypominając, że ostatnie wypadki wykrycia broni, doprowadziły konferencję ambasadorów do stwierdzenia, że Niemcy nie wykonały tych zobowiązań, które warunkowały ewakuację strefy Kolonii.

Przechadząc do sprawy dziennika „Eclair” min. wyraził zdanie że publikacje dziennika sprzeciwiały się interesom Francji, gdyż treścią ich by-

ły dokumenty o charakterze międzysojuszniczym. General Nollel dodał, że z dokumentów ogłoszonych przez dziennik wynika w sposób aż nadto widoczny, że wchodzi tu w grę obce mocarstwa i że dokumenty te dotyczyły sprawy bezpieczeństwa zewn. Francji. Kończąc min. zaznaczył, że odda na usługi Francji doświadczenia swe, zdobyte w Niemczech. Trzech interpelantów z pośród czterech, wycofało swe interpelacje, poczem Izba jednogłośnie uchwaliła wniosek o odroczeniu interpelacji.

Fronika telegraficzna.

— Członkowie korpusu dyplomatycznego, a wśród nich i ambasador polski składali Papieżowi życzenia noworoczne.

— „Daily Telegr.” donosi, że z końcem stycznia, lub z początkiem lutego odbędzie się konferencja prenierów celem zbadania sprawozdania międzysojuszniczej, wojskowej komisji kontrolnej.

— Władze śledcze w Kairze uwolni-

ły 10 osób, a w tej liczbie dwóch deportowanych, aresztowanych w związku z zabójstwem Sirdara.

— „Czeskie Słowo” dowiaduje się, że niemiecko-bułgarsko-francuskie towarzystwo kupiło fabrykę żelaza „Krompach” w Czechosłowacji za 28 mil. cz. k.

— W Genewskiej filii „Banca Commerciale” popełniono podczas świąt włamanie i skradziono rzeczy, wartości 10 mil. lirów.

**JAK LITWA NISZCZY OŚWIATĘ
POLSKĄ?**

Wilno 30 grudnia. (T.G.L.) Podczas dyskusji nad kwestją oświatową w sejmie kowieńskim przemawiał poseł polski Butycki, występując przeciw rządowi, który w r. 1924 asygnował na szkoły polskie zaledwie 410.000 litów t. j. 3 proc. całej sumy przeznaczanej na cele oświatowe, podczas gdy Polakom należy się 1 milion litów, t. j. 10 proc. wysokości budżetu oświatowego.

**KTO POD KIM DOŁKI KOPIE
SAM W NIE WPADA.**

Warszawa 29 grudnia. (Tel. G. L.) „Przegląd Wieczorny” donosi z Wilna, iż między stacjami Białokarajewicz a Olewskim na teytorjum sowieckim dokonała napadu na pociąg banda przeznaczona do urządzenia napadu na ziemie polskie. Banda ta zbuntowała się przeciwko władzom sowieckim i dokonała napadu drugiego na stacji G rka.

**Uchwalenie budżetu miejskiego
na r. 1925.**

Zakończenie obrad nad budżetem. — Dodatnie strony budżetu. — Praca prezydium w ciągu dziesięciolecia. — Budżet uchwalono w całości.

Lwów, 30. grudnia. (jp.) Po sześciu posiedzeniach w dniu wczorajszym Rada miejska przyjęła w całości budżet na rok 1925, ziskakając się dyskusji szczegółowej. Jako ostatni mowcy w dyskusji generalnej zabierali głos r. dr. Próchnicki, r. Sudhof i wicepr. dr. Scalesner.

Dr. Próchnicki omawiał sprawę podatków miejskich, polecając potrzebę szybkiego znalezienia pokrycia dla takich pozycji budżetu nadzwyczajnego, jak I rata na budowę kolei Lwów-Luck, oraz na budowę szkół, a następnie omawiał stosunek władz centralnych do Lwowa, uważając go za zupełnie poprawny i życzył.

R. Sudhof podkreślił pracę prezydium i całej Rady, która bez względu na różnice polityczne umiała się połączyć w działaniu dla dobra miasta, przyczem zaznaczył, że wszyscy mieszkańcy miasta powinni skupić się pod wspólnym sztandarem mi-szczanstwa

dla obrony swych interesów. Dalej mowca zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo ustawy o rekwiencji pomieszczeń, stwierdził na podstawie cyfr, że niesłusznym był zarzut red. Szczyrka, by podatki najwięcej obciążały ludność u-

ry jaknajlepiej usposobieni. I na ogół nie czeka nas zawód. Wittlin włożył w swą pracę w ele umiłowania i język jego przekładu płynie potocznie, każąc nam prawie zapominać, że mamy do czynienia z tłumaczeniem. Najpiękniejszy zaś jest w tych ustępach, gdzie odznacza się naturalnością i prostotą. Otóż musimy zaznaczyć, że zalety te niejednokrotnie ustępują miejsca sztuczności a nawet dziwaczności. Płynięto nietylko z niedobrze pojętego archaizowania, o którym za chwilę będzie mowa, lecz także z używania wyrazów, więcej niż niecodziennych w rodzaju: „kibitność” (= kibic, str. 140), „niedomordki” (= niedobitki, str. 147) glewja (= miecz), „przyłagódz” (= przygotuj, str. 57) i t. d. i t. d. Nie dla małostkowej sztywności cytujemy te przykłady, lecz dla podkreślenia, jak bardzo one rażą na tle piękne, całości.

Powiedzieliśmy, że cbok piękności i poetyczności drugim warunkiem dobrego przekładu jest jego wierność. Na warunek ten patrzą z pewnym sceptycyzmem

tłumacze, którzy są p. etami o silnie wybujałej indywidualności. „Nie jesteśmy filologami, nie łapcie nas a słówka!” — wołają. O óz tutaj właśnie jest źródło całego nieporozumienia. Dobrze pojęta wierność filologiczna nie polega na zewnętrznej ścisłości werbalnej, ale przede wszystkim na zachowaniu zasadniczego charakteru utworu, na niewypaczaniu stylu epoki i pisarza. Tej to wierności wewnętrznej, o którą szczególnie chodzi, dochowuje w swych przekładach nawet tej miary indywidualista, co Kasprowicz.

Gdybyśmy wierzyli temu, co owiada sam Wittlin w swej przedmowie, nabrałbyśmy przekonania, że z postulatu wierności rezygnuje on zupełnie. „Da my pokój odnajdywaniu prawdziwości Homera w nniejszym przekładzie” — pisze na str. 10, potem zaś dodaje: „Homer będzie zawsze „falszowany”, i fektroć będzie dobrze tłumaczony. Dobrze tłumaczyć, znaczy — mieć indywidualność”.

Bezstronność każe nam tu jednak wziąć Wittlina w obronę przed

tem nieco przesadnym samooskarżeniem. Jest w nim wiele słuszności, a'e nie ze wszystkim. Oto Wittlin jest wierniejszy Homerowi, niż inni tłumacze Odyssei (pominając przekład Bronikowskiego, jako zgola niestranny), przez to, że nie odrzuca heksametru. Istnieje stary przesąd, że wiersz ten nie odpowiada charakterowi języka polskiego. Ażeby wykazać fałsz tego komunalu, wystarczy przypomnieć nie tylko Mickiewiczową Powieść Wajueloty, gdzie heksametr jest jeszcze nieco sztywny, ale choćby na niektóre wspaniałe poezje Staffa, w tym właśnie psane wierszu. Wittlin zaś udowodnił ostatecznie, jak pięknie brzmi on w polszczyźnie. Cudowne to metrum oddaje subtelnie najróżniejsze nastroje, od słodkiego liryzmu do s'afu namiętności i. A prztem, jako par excellence greckie, odzwierciedla w sobie ducha helenskiego. Wielka jest więc zasługa Wittlina, że uratował tę stronę charakteru antycznego Odyssei.

Dr. Ignacy Wieniewski.

boża, bo przeciwnie, obecnie więcej niż przed wojną w zestawieniu podatkowym uwzględniano się interesy ludności najuboższej, a opłaty akcyzowe od artykułów spożywczych pierwszej potrzeby są bardzo niskie. Znacznie obciążone natomiast są artykuły luksusowe. Według podziału klasowego, to największe ciężary podatkowe spadają obecnie na handel i rękodzieło. Mowca podkreślił w dalszym ciągu, że miasto obecnie znacznie więcej niż przed wojną łoży na cele kulturalne oraz na opiekę społeczną.

Nakoniec mowca zaznaczył, że nie podziela poglądów r. Pröchlńskiego co do stanowiska władz centralnych wobec Lwowa, gdyż trudno razwać życzyliwoscia zabieranie urzędów, zaniechanie Lwowa przy rozdziale robót publicznych itp.

Nakoniec wicepr. Schleicher przedstawił działalność prezydium miasta w ciągu dziesięciolecia od wybuchu wojny. Silnymi, wyrazistymi rysami skreślił mowca dzieje tej walki, jaką Prez. m. toczyło od r. 1914 z zakazami Rosjan, Austriaków i Niemców na prawa ludności do życia i wyżywienia, te ustawiczne kłopotania do rządu o pomoc dla miasta w okresie inflacyjnym, oraz sumę tej pracy, jakiej dokonano, by uporządkować zniszczone 6-letnią wojną miasto w przeciagu tak krótkiego czasu. Że nie zrobiono jeszcze wszystkiego, to rzecz jasna, ale

zrobiono więcej, niżby można nawet wymagać.

Przechodząc do kwestji kanalizacji i bruków wiceprezydent wykazał, że jest techniczną niemożliwością wykonanie kanalizacji przed upływem lat trzech. I w tym kierunku zrobiono już bardzo wiele. Z dalszych prac inwestycyjnych wybudowano Zakład sierót, lazienki ludowe, katedrnie itp. W r. 1924 wydano razem na inwestycje blisko 2 miliony zł., bez zaciągania pożyczki.

Uregulowano finanse miasta przez spłacenie wszystkich zaciągniętych pożyczek, uruchomiono fundacje od 10 lat nieczynne, zasłono wydatnie Miejską Kasę oszczędności, z majątku miasta nie tylko nie neuroniono, ale go znacznie pomnożono.

W kwestji rozbudowy miasta

Zarząd miasta nie mógł nic zdziałać ze względu na to, że rząd odmówił na te cele kredytu. — Co do pożyczki inwestycyjnej, to warunki pożyczki zagranicznej są tak niekorzystne, że miasto z niej korzystać nie może. W dalszym ciągu wicepr. stwierdza, że redukcje administracyjne przyniosły w tym roku oszczędności pół miliona złotych. W odpowiedzi r. Szafranskiemu wicepr. Schleicher objaśnia, że Komisja rządząca powiększając Radę Miejską do 150 członków ustanowiła 4 wiceprezydentów. Liczba ta ze względu na znacznie powiększone po wojnie agendy prezydium nie jest bynajmniej za wielką, a stanowisko to jest dziś żmudną pracą, a nie synekurą,

bo wszelkie ciężary, wyływające z nowych ustaw rząd przerzuca na zarządcy miejskie. Nakoniec napiętnował wiceprez. sposób zatwierdzania przez odnośnych mowców swoich animozji wobec prezydium.

Wicepr. Schleicher zakończył swą świetną mowę zapewnieniem, że prezydium i nadal będzie służyło z całą ofiarnością dobru miasta i wyraził przekonanie, że znajdzie w swej pracy poparcie i zrozumienie dzielnych mieszkańców tego grodu.

Nastąpiło krótkie resume referenta budżetowego, pozem uchwalono — za wyjątkiem głosów socjalistów, którzy wstrzymali się od głosowania — budżet w całości.

Wskutek odnośnego wniosku r. Szczyrka głosowano osobno nad podwyżką biletów tramwajowych — podwyżkę przyjęto. Nakoniec uchwalono rezolucję i wnioski przedłożone przez referenta i mowców.

Wyrażeniem podziękowania reprezentacji miejskiej za prace i uchwalenie budżetu prez. Neuman o godz. 10 zamknął posiedzenie.

Nota Konferencji Ambasadorów do Niemiec.

UCHYBIENIE ZE STRONY NIEMIEC. — STANOWISKO RZĄDU ANGIELSKIEGO. — PLAN DAVESA I OPRÓŻNIENIE STREFY KOŁOŃSKIEJ.

Wiedeń, 29 grudnia. (Tel. G. L.) „Der Morgen“ donosi z Paryża, że wczoraj wypracowano tekst noty, która ma być wysłana do Berlina w sprawie strefy kolońskiej. Nota stwierdza, że wprawdzie konferencja ambasadorów nie rozporządza jeszcze definitywnym sprawozdaniem wojskowej komisji kontrolnej, jednak nie czekając na to, musi już dziś stwierdzić, że ze strony Niemiec nastąpiły dalsze uchybienia i można oczekiwać, że nastąpią one jeszcze w przyszłości. Nota kończy się oświadczeniem, że ewakuacja Kolonii będzie mogła być brana w rachubę tylko wtedy, jeżeli Niemcy będą się stosowali do postanowień traktatowych.

Londyn, 29 grudnia. (Tel. G. L.) W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że stanowisko rządu angielskiego w sprawie opuszczenia strefy kolońskiej nie stoi w związku

z wykroczeniami Niemiec przeciw postanowieniom traktatu wersalskiego o rozbrojeniu, lecz łączy się z faktem, iż rząd angielski wskutek nieprzychylnego stanowiska w sprawie paktu londyńskiego musi uczynić poważne polityczne ustępstwa i w ten sposób utrzymać harmonję między rządem francuskim a Foreign Office.

N. Jork, 29 grudnia. (Tel. G. L.) Według doniesienia „N. York Timesa“, departament państwa demontuje pogłoski, jakoby Hughes polecił ambasadorom amerykańskim w Europie zawiadomić rządy aliantów, że wykonanie planu Davesa zależne jest od pokojowego załatwienia kwestji opróżnienia strefy kolońskiej. W kołach rządowych oświadcza, iż rząd jest zdania, że nie może w sposób oficjalny interweniować w tej sprawie.

Traktat handlowy z Czechosłowacją.

POLITYKA JAK NAJWIĘKSZEGO ODOSONBIENIA. — PAŃSTWA POWSTAŁE NA GRUZACH DAWNEJ MONARCHJI AUSTR. POWINNY DAŻYĆ DO ZACIEŚNIENIA WĘZŁÓW EKONOMICZNYCH. — POLSKA POLITYKA TRAKTATOWA. — OBRÓT TOWAROWY MIĘDZY POLSKĄ A CZECHOSŁOWACJĄ. — O ZNIESIENIE OGRANICZEŃ KOMUNIKACYJNYCH.

Lwów, 30 grudnia.

Traktaty pokojowe stworzyły w Europie szczególnie środkowej cały szereg nowych mniejszych i większych jednostek celnych. Nowo powstałe państwa prowadziły dążyć politykę jaknajwiększego odosobnienia, nie rozumiejąc doniosłości, jaką dla ich gospodarstwa miałyby stworzenie warunków dla jaknajwiększego zbliżenia ekonomicznego.

Że taki stan dłużej wobec czasu to bardziej wzrastającej hegemonji trzech wielkich jednostek gospodarczych t. j. Anglii, Stanów Zjednoczonych i Niemiec trwać nie mógł, rzecz jasna. Slabe organizmy uległyby bowiem potężnej, nie przebierającej w środkach konkurencji i straciłyby wszelkie znaczenie gospodarcze.

To co powiedzieliśmy wyżej odnosi się w znacznej mierze do Polski i do Republiki Czechosłowackiej. Państwa powstałe na gruzach dawnej monarchji powinny jako ciała przez długi czas w ścisłym pozostające związku gospodarczym dążyć do zacieśnienia węzłów ekonomicznych, świadomego, że dzięki zgraniu się i wzajemnej harmonji interesów taka współpraca na polu ekonomicznym wydać może i musi jaknajlepsze wyniki.

Dotąd zawarto i ratyfikowano u nas umowy względnie traktaty handlowe z Rumunją, Francją, Włochami, Szwajcarią, Austrią, Jugosławią, Belgią i Luksemburkiem, Turcją, Finlandją, Anglią, Irlandją oraz Danją.

I tu uderzyć musi każdego ta okoliczność, że zawarto traktaty przeważnie z państwami oddalonymi i niesąsiadującymi z nami. Natomiast z naszymi bezpośrednimi sąsiadami t. j. z Czechosłowacją,

Niemcami i Rosją traktatu dotąd nie zawarto. (Kto temu winien czy Rząd dołożył wszelkich starań, by anomalję tę usunąć, o tem w tym artykule pisać nie będziemy). Faktem jest, że z przyczyn nie mających z polityką handlową nic wspólnego, umowy takie do skutku nie doszły. Wprawdzie już dnia 20 października 1921 zawarto umowę handlową z Czechosłowacją, ale Sejm umowy tej dotąd nie ratyfikował.

Znamieniem charakterystycznym dotychczasowej polskiej polityki traktatowej była dążność do utrzymania, o ile możliwości, typu traktatu przedwojennego, a więc opartego na tzw. klauzuli największego uprzywilejowania, odstępstwem od tej zasady był traktat zawarty z Francją dnia 6 lutego 1922. Ta ostatnia bowiem, hołdując systemowi traktatów taryfowych, nie przyznała Polsce klauzuli największego uprzywilejowania, lecz udzieliła tylko dla szeregu towarów zniżek procentowych, wskutek czego traktat z Francją pozyskał charakter umowy taryfowej. Traktat ten bardzo nas niekorzystny, poddany został w październiku b. r. rewizji wprowadzającej cały szereg korzystnych dla Polski zmian i modyfikacji.

Obecnie Rząd przystępuje do zawarcia umów z Niemcami i Czechosłowacją. Nie wiadomo jaki będzie charakter tych umów, to jednak jest pewnem, że w interesie Polski leży raczej zawarcie traktatu idącego po linii dotychczasowej polityki handlowej, opartego na klauzuli największego uprzywilejowania, niż na zasadzie taryfowej. Umowy oparte bowiem na tej zasadzie zniewalały do wyjątkowych koncesji, niejednokrotnie szkodliwych dla produkcji krajowej. Po-

zatem po skata taryfa celna, mimo przeprowadzenia w ciągu r. b. rewizji nie nadaje się do takich umów, nie posiadając bowiem zórz ustalonych cel maksymalnych i minimalnych, a oparta jedynie na systemie jednolitych cel autonomicznych stanowi instrument zbyt mało elastyczny.

Przywóz z Czechosłowacji do Polski przedtawiał w r. 1922 wartość 54 milj. zł. t. 4-8%, naszego przywozu, wywóz natomiast z Polski do Czechosłowacji 57 milj. zł. t. 4-8%, naszego wywozu.

C, fry te jednak nie dają pełnego obrazu obrotu towarowego między tymi dwoma krajami i zupełnie inaczejby się przedstawiały, gdyby uwzględniono wartość towarów przechodzących transito.

Dlatego słusnie zaznaczył nasz nowy poseł w Pradze p. Lasocki, że umowa transytowa, odpowiadająca dobrze zrozumiianym interesom obu krajów, ma w traktacie handlowym najdonioślejsze znaczenie.

Oba państwa winny zwrócić baczną uwagę na rozbudowę wzajemnych stosunków handlowych, które przy usunięciu całego szeregu ograniczeń komunikacyjnych, a przede wszystkim przy zniesieniu wzy, tego utrudnienia wszystkich podrznych, niech bnie przyczynią się również do zbliżenia politycznego.

Dr. Juliusz Schleicher

MNOŻNIKI CZYNSZOWE DLA INWALIDÓW I EMERYTÓW.
Lwów, 30 grudnia.

Odnosząc do no atki w Nr. 2:8 „Gazety Lwowskiej“ co do uwolnienia od podatku lokatorskiego mieszkań zajmowanych przez inwalidów, wdowy i seroty po inwalidach, pobierające rentę inwalidzką, a także przez emerytów, pobierających zaopatrzenie emerytalne wskutek wysługi lat lub utracenia zdolności do pracy, wreszcie przez uczestników powstań z r. 1863 i 1831, podajmy poniżej ustalone przez Urząd rozjemczy dla spraw namu mnożniki czynszowe, mające służyć do obliczenia opłat czynszowych za powyższe mieszkania na pierwszy kwartał 1925 r. Mnożniki te wynoszą: dla mieszkań o 1 pokoju z kuchnią lub bez kuchni 0-2692, dla 2 do 3 pokoi 0-3-17, dla 4 do 6 pokoi 0-3742, dla 7 i więcej pokoi 0-4267.

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI.

Wtorek, 30. bm. o godz. 7.30 „Niziny“, D Alberta.

Środa, 31. bm. o godz. 7.30 „Cyrulik sewilski“.

Czwartek, 1. stycznia o godz. 7.30 „Lampa Alladyna“.

TEATR MAŁY.

Wtorek, 30. bm. o godz. 7.30 „Prawo pocalunku“.

Środa, 31. bm. o godz. 7.30 „Tryumf medycyny“.

Czwartek, 1. stycznia o godz. 7.30 „Tryumf medycyny“.

TEATR NOWOŚĆ.

Wtorek, 30. bm. o godz. 7.30 „Szampańskie kobiety“.

Środa, 31. bm. o godz. 7.30 „Hrabina Marica“.

Czwartek, 1. stycznia o godz. 7.30 „Szampańskie kobiety“.

25 przedstawienie „Prawa pocalunku“. Dziś w Teatrze Małym 25 przedstawienie tej wesołej komedji, która zawsze gromadzi wiele publiczności. Doskonala gra pp. Bilińskiej-Czarnowskiej, Łozńskiej, Rasińskiego, Czarnowskiego, Orzechowskiego i in jest zawsze przedmiotem gorących oklasków rozbawionej publiczności.

Czytacie

„Szczytka“

Z posiedzenia Izby Handlowej i przemysłowej.

Lwów, 30 grudnia 1924.

(i) Wczoraj o 6.45 się pl rane posiedzenie Izby handl. i przemysł. Po zażeniu posiedzenia przez wiceprez. p. Thoma, dyr. dr. Trawiński złożył sprawozdanie z czynności Biura za czas od 17 listopada do 29 grudnia b. r. W okresie tym Prezydium Izby między innymi interweniowało w odnośnych ministerstwach w sprawie zamierzonego rozporządzenia o rewizji koncesji monopolowych. Ministerstwo Skarbu na przedstawienie Izby w sprawie zawieszenia notowań na giełdach prowincjonalnych odpowiedziało, że zarządzenie to musi być utrzymane aż do czasu, gdy stan rynku pieniężnego będzie mógł być uznany za normalny, a naprawa skarbu państwa za ostatecznie ugruntowaną. Celem ostatecznego uregulowania sprawy wiarygodności czechosłowackich ma się odbyć wkrótce w Pradze wspólna polsko-czeska konferencja.

Dyr. Tenner przedłożył sprawozdanie z czynności w zakresie spraw handlowych, celnych i komunikacyjnych. Prezydium Izby interweniowało telegraficznie w Minist. przem. i handlu i Min. kolej. w sprawie zamierzonego obniżenia taryf kolejowych na przewóz mąki, przedstawiając, że obniżenie tych taryf bez równoczesnego obniżenia taryf na przewóz zboża, grozi wschodnio-malopolskiemu przemysłowi młynarskiemu zupełną ruiną. Min. przem. i handlu zwrócono uwagę na konieczność zawarcia traktatu handlowego polsko-greckiego i otrzymano odpowiedź, że rokowania w tym kierunku toczy się już od dawna i że interesy przemysłu naftowego będą uwzględnione.

Dr. Mund złożył sprawozdanie z czynności w dziale podatkowo-skartowym. Przedłożono Min. przem. i handlu opinię w sprawie zmiany ustawy o podatku przemysłowym, dołączając projekt noweli do powyższej ustawy, obejmujący najkonieczniejsze zmiany. Zwrócono się do Ministerstwa skarbu prośbą o zezwolenie na spłatę należności za świadectwa przemysłowe na r. 1925, w dwóch ratach, a to w grudniu i styczniu.

W dyskusji nad powyższym sprawozdaniem p. Maksymowicz wniósł, aby w sprawie koncesji Prezydium nie ustawało w zabiegach, aby zwrócić się do życzliwych sprawie stronnictw w Sejmie, w sprawie zaś wykupna patentu przemysłowego, poczyniło starania o przedłużenie terminu wykupna do 15 stycznia 1925.

Sprawę koncesji omawiali również inni mówcy. P. Kiesler poruszył sprawę wkładki w Banku Polskim uiszczonej na otwarcie konta. P. Frenkel przedstawił niebezpieczeństwo grożące młynarstwu w Wsch. Małopolsce z powodu obniżenia taryfy kolejowej na przewóz mąki, bez jednoczesnego obniżenia taryfy na przewóz zboża.

Sprawę otwarcia we Lwowie targów zwierzęcych eksportowych referował wicepr. Dietrich. Celem zbadania sprawy i zebrania potrzebnych materiałów zwłana będzie konferencja przedstawicieli stron zainteresowanych.

Obszerna dyskusja rozwinęła się nad sprawami podatkowymi

Nowy rząd albański uznany przez Włochy?

WŚRÓD WOJSK AHMEDA ZOGU — TORPEDOWIEC FRANCUSKI

Rzym, 29 grudnia. (Tel. G. L.) Agencja Roma zaprzecza wiadomości podanej przez prasę, jakoby Mussolini w imieniu rządu i własnym przesłał depeszę do Ahmeda Zogu i nowego rządu albańskiego. Agencja przypomina jednocześnie, że poprzedni rząd Fannoliego nie był uznany przez Włochy.

Wiedeń, 29 grudnia. (Tel. G. L.) „N. Freie Presse” donosi z Rzymu: że Ahmed Zogu wystosował do włoskiego posła w Durazzo orędzie, w którym zwrócił się prze-

NIE MA ŻOŁNIERZY OBCYCH. NA WODACH ALBAŃSKICH.

ciw notatką, zamieszczoną w pismach włoskich, jakoby wśród jego wojska znajdowali się również żołnierze nie albańscy. Ahmed Zogu oświadcza dalej, że starać się będzie o utrzymanie jaknajlepszych stosunków ze wszystkimi wielkimi mocarstwami.

Paryż, 29 grudnia. (Tel. G. L.) „Matin” donosi z Tulonu, że na wody albańskie odpłynął torpedowiec francuski celem obrony interesów obywateli francuskich w Albanji.

po referacie dr. Munda o nowej do ustawy o podatku dochodowym.

Dr. Jasiński wygłosił referat o dostawach rządowych, zakończony wnioskami domagającymi się decentralizacji dostaw i powierzenia władzom drugiej instancji ogłoszenia przetargów we własnym zakresie działania, oraz jawności i ni ograniczania przetargów. W dyskusji nad tą kwestją podniesiono fakty działające szkodliwie na wytwórczość we Wsch. Małopolsce, między innymi p. Ciesielski podał na cyfrach oparte fakty zanikania wskutek centralizacji dostaw przemysłu garbarskiego.

Zgłoszone wnioski Izba przyjęła, poczem nastąpiło posiedzenie poufne dla załatwienia spraw personalnych.

Głosy publiczne.

(Za rubrykę tę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

Z ZAKŁADU PENSYJNEGO DLA FUNKCJONARIUSZY.

Zakład Pensyjny komunikuje: W „Stołecznym Kurjerze Wieczornym” pojawił się anonimowy artykuł, przedrukowany przez „Gazetę Poranną” i „Gazetę Lwowską” zawierający ciężkie zarzuty przeciw gospodarce Zakładu, oraz osobie jego dyrektora p. J. Zawadowskiego.

Wydział kierujący Zakładem na ostatnim swym posiedzeniu dnia 20. b. m. uchwalili — w związku z tą sprawą — jednomyślnie wyrazić zupełnie niesłusznie zaatakowanemu dyr. Zawadowskiemu zaufanie i uznanie.

Zasadniczy zarzut artykułu zwraca się przeciw polityce lokacyjnej Zakładu. Wobec tego stwierdza Zakład, że nie trudnił się nigdy i nie trudni się żadnymi czynnościami bankowymi; natomiast ze względów na ciężkie stosunki i zastój w przemyśle udzielał przejściowo — na zasadzie swoich przepisów statutowych i rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 1. lipca br. L. 1614/VIII/24 — pożyczek zakładom przemysłowym malopolskim za należytem zabezpieczeniem, a to bezpośrednio tylko za zabezpieczeniem hipotecznym pupilarnym, zresztą zaś pośrednio przez lokaty w pierwszorzędnym bankach. Ponieważ fundusze Zakładu w obu tych wypadkach są zupełnie dobrze zabezpieczone, niema mowy ani o roztrwonieniu funduszy, ani o jakichkolwiek stratach. Na pożyczki te wydano nie 3 miliony, lecz 1,654,000 zł., a mianowicie: na pożyczki hipoteczne wydano 398,000 zł., na lokaty w pierwszorzędnym bankach 1,256,000 zł.

Co się tyczy zarzutu, że członkowie ubezpieczeni naproczno dopominają się swoich należności, jest to zarzut zupełnie gołosłowny. O rodzajach i wysokości świadczeń dla ubezpieczonych decydują przepisy ustawy pensyjnej, które są przez Zakład ściśle wykonywane. Zakład dąży stale do polepszenia tych świadczeń, a rezultaty tych starań są interesowanym dobrze wiadome. Zakład wypłaca świadczenia w pełni zwaloryzowane i majątek swój stale wzma-

nia. Skoro należytości świadczeniowe dla ubezpieczonych zaistnieją, Zakład bezzwłocznie je wypłaca; nie potrzebuje wypłat przewlekłych, gdyż zawsze rozporządza potrzebnymi funduszami. Stosownie do statutowej organizacji zarząd Zakładni sprawuje — a więc decyduje także o sposobie lokaty kapitałów w granicach postanowień statutowych — Wydział Kierujący, złożony z wybranych 12 ubezpieczonych i 6 pracodawców, względnie (o udzieleniu pożyczek każdej z osobna) jego organ ściślejszy Wydział Administracyjny (4 ubezpieczonych i 2 pracodawców) pod przewodnictwem prezesa.

Zakład przedłożył dokładne sprawozdanie z wyjaśnieniem wszystkich zarzutów, przeciw sobie skierowanych Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej jako swej Władzy nadzorczej. 7780

EKONOMISTA

Z Giełdy pieniężnej W środę 31 b. m. wyjątkowo przedgiełda od godz. 11 — 12. Giełda gotówkowa od godz. 12 — 13.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE. Lwów, 30 grudnia.

Zainteresowanie dla akcji niekotowanych średnie. Popyt za gazami wschodnimi (10:25—10:50) jaworzniem (12:05), Forestą i Olkuszem, Schöna, Przeworsk i Gazy wschodnie kupowano po kursach wczorajszych. Towaru dość dużo, zleceń kupna mało, kursa naogół niejednolite. Ruch na targu akcji kotowanych śred. Ku sa nie jednolite. Zaofiarowanie duże. Płacono pod koniec za Chodorów 4 45, Parowozy 0 28, Zieleniewski 9 25, Chybie 6 55, Browary 8 30.

Z akcji bankowych obroty Bankiem Hipotecznym, Przemysłowym, Tow. Kredytowym, Ziem. B. Kredytow m. W walutach ruch słabszy. Popyt zmniejszony przy mniejszym zapotrzebowaniu. Dolary 5 17 30 — Tendencja niejednolita. Usposobienie spokojne.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 0 55, 0 56, 0 57, 0 58, Pokred 0 10, 0 11, 0 12, Bk Przem. 0 32 1/2, 0 33, 0 34, 0 35, Z. B. K. 0 17, Browary 8 15, 8 20, 8 25, 8 30, Chodorów 4 60, 4 50, 4 45, Chybie 5 60, 5 65 C. gielski 0 50, Gazolina 1 70, 1 75, 1 75, 1 60, 1 65, Hurownia kol. 1 00, Polska Nafta 0 55, P. T. B. 0 40, Rakszawa 1 80, 1 85, Siersza g. 4 25, Tesny 8 20, Zieleniewski 9 20, 9 25, Ćmielów 0 60, 0 59, Niemojowski 0 49, 0 50, Oikos 1 75 Parowozy 0 28.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Akumulator 0 8, Arma 1 40, El ktrosan 0 12, Gazy wschodnie 10 50, 10 55, 10 30, 10 25, Gazy zachodnie 2 80 Jaworzno (100) 11 10, (25) 12 05, (d. obne) 13 25, Len 0 50, Lignoz 28 00, Machlejd 2 05, Okuszk 0 90 Przeworsk okaz. 265 00, imienny 240 00, Schöna 59 00, Cleum 1 20, 1 30, Przemysł dr ewny 1 10, Unja J. 3 50, Domy składowe 0 50.

Giełda zbożowa.

Lwów, 30 grudnia.

Prócz sporadycznej transakcji w jęczmieniu, na giełdzie bez obrotu, również i poza giełką zasobi w transakcjach zbożowych. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA. Warszawa, 30 grudnia. Bk Przem. 0 36, Morzejów 3 70, Żyrardów 11 00, Parowozy 0 31, Nobel 1 40. Tendencja bezczynna. Dolary 5 18 1/4.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA. Kraków, 30 grudnia. Chodorów 4 55, Ćmiełów 0 54, Zieleniewski 9 15, Cegielki 0 51, Górka 14 50, Siersza 4 45, Chybie 5 70, Nafta 0 63. Dolar 5 18. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZURYCHSKA. Zurych. (Radio). Otwarcie z dn 29 b. m.

	Przekaz.	Gotówka
Paryż	27 80	27 70
Londyn	24 34	24 33
Nowy Jork	514 50	513 50
Warszawa	100 00	99 00
Belgia	25 75	25 55
Włochy	21 80	21 70
Hiszpanja	72 25	72 00
Holandja	208 50	208 00
Berlin	1 22 5	1 22 3
Wiedeń	72 60	72 20
Sztokholm	139 25	130 60
Chrystjanja	78 00	77 6
Kopenhaga	91 50	90 75
Sofja	3 80	3 70
Praga	15 65	15 55
Budapeszt	0 71	0 69 1/2
Belgrad	8 50	7 50
Ateny	9 45	9 20
Konstantynopol	2 80	2 70
Bukareszt	2 80	2 60
Helsingfors	13 00	12 80
Buenos Aires	000 00	193 00

Tendencja niejednolita i niepewna.

OBROTY PRYWATNE. Lwów, 30 grudnia. Dzś tendencja zwykła. Obrót średni.

Dolary amer. 5 16 3/4 do 5 17, dol. kanadyjskie 5 14 1/2 do 5 14 3/4, korony czeskie 0 15 1/4 do 0 15 1/3, jeje 0 02 1/2 do 0 02 3/4, franki franc. 0 27 1/4 do 0 27 1/2, frank szwajcarski 1 00 do 1 02, funty szterl. 23 80 do 24 00, Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 0 00 zł do 0 00 zł. drobne za 1 tys. 0 00 do 0 00 zł. niemieckie gr., stare za 1 tys. 0 00 do 0 00 gr., korony austr. za tys. 0 07—0 07 1/4 gr.

Złoto: 20 kor. 21 80 do 21 85, 20 frank. 19 75 do 19 85, 20 mark. 24 80 do 25 00, 10 rubli 26 80 do 27 00 gr.

Srebro: kor. austr. 0 44 1/2—0 41 3/4, 5-kor. austr. 2 32—2 34, floreny 1 18—1 20, srebr. ruble 1 88—1 90, kopiejki za rubel 0 84—0 86.

Kronika.

Sroda, 31 grudnia. Rz. kat.: Sylwester. — Gr. kat.: Sewastjana.

Na zakończenie roku, we środę, 31 bm. rozpocznie się w katedrze św. nabożeństwo dziękczynne o godz. 4.30 popołud. W czasie nabożeństwa wygłosi kazanie J. E. Najprzew. Ks. Arcybiskup Twardowski.

Przemier Grabski otrzymał od zjazdu delegatów ukraińskiej narodowej partji Pokicia depeście, wyrażająca zaufanie z powodu podjętych prac nad uporządkowaniem kresów.

Minister pracy p. Sokal przybył w sprawach urzędowych do Krakowa. W Krakowie bawi Minister przem. i handlu p. Kiedroń wraz z małżonką.

„Sokół” warszawski wydał odezwę, wzywającą do ofiar na budowę centralnej sokolni w Warszawie.

Związek właścicieli hoteli w Warszawie uchwalil przewalutować opłaty hotelowe do wysokości cen przedwojennych. Dotychczasowe opłaty mają wyrosnąć według relacji hotelarzy 60% przedwojennych wartości.

Termin konwersji pożyczek państwowych, zapowiedziany na 31. bm., przedłużony został do 31. stycznia 1925.

Rada miejska i Obywatelstwo m. Lwowa składa życzenia noworoczne p. Prezydentowi miasta Józefowi Neumannowi we czwartek, 1. stycznia 1925 o godzinie 13-tej (1-szej w południe) w sali posiedzeń Rady miejskiej w Ratuszu.

Dyrekcja M. K. E. zawiadamia, że roczne karty bezpłatnej jazdy wydane na rok 1924 zatrzymują swoją ważność do dnia 15. stycznia 1925.

Ulgowe karty tramwajowe na r. 1925. Komisja administracyjna Miejskich Zakładów elektrycznych upoważniona przez Radę miejską ustanowiła na rok 1925 następujące, bezwzględnie obowiązujące normy w sprawie wydawania ulgowych kart tramwajowych: 1) Instytucjom dobroczynnym i społecznym przysługuje prawo nabycia co miesiąc bezpłatnie karty jazdy w stosunku do ilości nakładu, najwyżej jednak 6 kart 2) Redakcje pism codziennych będą przyznane bezpłatnie karty jazdy w stosunku do ilości nakładu, najwyżej jednak 6 kart 3) Redakcje pism periodycznych, wychodzących co kilka dni, co tydzień lub co miesiąc nie mogą otrzymać kart tramwajowych, przysługujących Redakcjom pism codziennie wychodzących. 4) Opłata tzw. stemplowa za woiną kartę wynosi: 5 złotych jednorazowo. 5) Nauczyciele szkół prywatnych periodycznych kursów, Zakładów gimnazjalnych i ciemnych itp. instytucji nie mogą korzystać z kart przyznanych nauczycielom szkół państwowych i miejskich, ani uczniowie tych Zakładów z kart dla młodzieży szkół państw. i miejskich. 6) Weterani z 1863 r. korzystać będą z dotychczasowych ulg. 7) Karty tramwajowe z r. 1924 są ważne do dnia 15 stycznia 1925 r.

Wieczory kultury teatralnej, które zgromadzały co poniedziałku pełną salę żądnych wiedzy, które wywoływały ożywioną dyskusję, w pierwszeńszej swej serii poświęcone były zagadnieniu przesilenia w obecnym teatrze i perspektywom przyszłości. Druga seria będzie miała charakter retrospektywny. Władcy nacisk położy się na dzieje dramatyczne jego realizacji. I tak prof. J. K. W. będzie mówić o najbliższym przedziale o problemie freudowskim w teatrze, poczem J. Parandowski o teatrze greckim i jego życiu w sztuce, dalej prof. uniwersytetu lw. Władcy podda nieznane a nowe sztuki, a wreszcie poruszy się także zagadnienie: jak plastyka teatralna (Kozicki) i stosunek publiczności do teatru (A. Schroeder).

Recert Konstantego Knaginia, artysty teatrów cesarskich rosyjskich, w dniu 31. grudnia, na rzecz Towarzystwa Walki z Nędzą, odbędzie się dnia 11. stycznia 1925 o godz. 11.30 w poł. w sali koncertowej Muzykalnego.

JAN PIETRZYCKI

Z TEKI WŁOSKIEJ.

MOZAIKI RAWENNY.

Ametystu przez okna prószy poblask senny,
Ciepły zapach kadzidła rozwiął się dokoła
Na tłaen złotych zakwitły mozaiki Rawenny
Pośród mrecznej apsydy starego kościoła.

Blask zieleni, pons jasny i szafir się mieni...
Ponad arkad łukami, jak widmo snów mglistych,
W zmierzchu ogniu kamiennej przeszłości
Pochód starców się snuje i dziewic srebrzystych.

A na ścianie złoconej najbielsze swe trzody
Wyprowadził na łake, róż pełną, Bóg miłody,
Betlejemskie pachole. Słoneczna mu fala
Ponad czołem młodzieńczeni szkarłaty zapala...
Łaka, pasterz i owce goreją w purpurze.
— Czy to słońce tak krwawi, czy krwawią się róże?

O ZACHODZIE.

Powracamy z Assyżu... Słońce zwolna gaśnie —
Na drodze ku Perugji wieje mgłą błękitną.
Jak jasno i liljowo! W takiej chwili właśnie
Słowa naszej modlitwy, niby lilje, kwitną.

Zmierzył zapala nad ziemią fijołkowa lune.
A w powietrzu melodia złota drzeń poczyna,
Jakby wkoło rozdzwiewły skrzypce złotostrome
Tych grających aniołów z Madonn Perugina.

Pozdrowiony bądź zmierzchu! Złotem we mgłach cicha
Pozdrowione wy pola, co wieczorna rose
Do modrego kryjciec pod zachód kielicha!

Oto w oczach słońeczne za chwycenie nose...
Jakieś stare klasztory ja wia się w pamięci —
Cisi bracia zakonnicy, prostaczekowie święci.

(W drodze z Assyżu do Perugji).

Stowarzyszenie Wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej urządził Wieczór Sylwestrowy we środę, dnia 31. grudnia 1924 w salach własnych przy ul. Czarnieckiego l. 1, II. p. Początek o godzinie 9-tej wieczór.

Reduta Sylwestrowa w sali Sokoła-Macierzy zapowiada się wprost świetnie zwłaszcza ze względu na współdziałanie szeregu wybitnych sił artystów i artystek teatrów miejskich. W programie są liczne niespolzianki. Przygrywa orkiestra 40 pp. Bilety obficie zaopatrzone we własnym zarządzie.

„Zielony Kakadu”, Rosyjski teatr artystyczny zawita do Lwowa na kilka gościnnych występów w sali teatru „Bagatela”. Na czele zespołu stoi znakomita artystka teatru Stanisławskiego w Moskwie Z. Kiełczowska. Reżyserja tego teatru spoczywa w wytrawnych rękach artysty teatru Stanisławskiego dr. fil. A. Gorjanowa twórcy znanych teatrów „Niebieski Ptak” „Nietoperz”.

Sprzedż abonentów na styczeń. Od kilku dni odbywa się sprzedaż bloczków abonentowych na styczeń i postępuje w tak szybkim tempie, że abonent ten w krótkim już czasie będzie wyczerpany. Równocześnie kasjerki rozpoczyna w pierwszych dniach stycznia sprzedaż abonentów premierowego.

Międzynarodowy Kongres geografów obradować będzie w Kairo w pierwszych dniach kwietnia 1925. Łącznie z kongresem będą zorganizowane dłuższe wycieczki 1) do górnego Egiptu (Assuan wzgl. Wadi Halfa), 2) do zatoki Suezkiej i morza Czerwonego, z czterema ewentualnymi odgałęzzeniami w pustynię (1 na zachód, 2 na wschód od Nilu, 1 na półwyspie Synaj). Przedstawiciele nauki, zgłaszający się do uczestnictwa w Kongresie, tzw. „członkowie kongresu”, z ewentualnymi „towarzyszami” członków Kongresu, zechcą się zgłosić w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu J. K. we Lwowie, ul. Kościuszki l. 9., III. p. w najbliższych dniach, w porze od 12—13 godz. u asystenta Instytutu, składając równocześnie 30 zł. tytułem taksy kongresowej. Równocześnie należy zgłosić udział w wycieczkach, jakoteż referaty naukowe Prof. dr. F. Romer.

Szcześnie mieli przybycie z pęza Małopolski Ciągnięcie loterii „Targów Wschodnich” odbyło się, jak wiadomo, 30. listopada br. Automobil i sypialnia (główne wygrane) zostały już podjęte. Pierwszą gł. wygraną w postaci samochodu „Mathis” padła na los, zakupiony przez p. Ricci'ego, starostę w Aleksandrowie. Sypialnię wygrał p. M.

Blander, kupiec z Tomaszowa Lubelskiego. Ze zgłoszonych detali wygranych znaczny odsetek padł na losy, znajdujące się w ręku osób z poza Małopolski, przeważnie z b. Kongresówki. Posiadaczom losów przypomina się, że termin odbioru wygranych upływa z dniem 6. marca 1925.

Wielki wiec emerytów i inwalidów odbędzie się we Lwowie w pierwszych dniach stycznia. Przedmiotem obrad wiecu będzie projekt rewizji monopolowych koncesyj rządowych.

Na poranku kinematograficznym dn. 1 stycznia 1925 o godz. 11.30 w południe w kinoteatrze „Marcysienka”, plac Smolki 5, wyświetli się jeden z najładniejszych dramatów amerykańskich w 6-ciu aktach, pt. „Władczyni dolara”. Ceny miejsc niższe. Kasa czynna od godz. 10. Orkiestra powiększona.

PRZED WYSTAWIENIEM „QUO VADIS”. „Quo Vadis”, arcydzieło sztuki kinematograficznej, które w tryumfalnym pochodzie przeszło największe kina stołecznego, ukaże się wkrótce u nas na ekranie kinematografów „Kopernik” i „Marysieńka”.

Jednocześnie objawy, uznanie zarówno ze strony fachowej krytyki jak i publiczności, które towarzyszyły wystawieniu tego filmu, świadczą wymownie o jego walorach technicznych i artystycznych i dają rekonstrukcję także naszej publiczności, która z „Quo Vadis” łączy ponadto serdeczne węzły wspólności narodowej, znajdzie w nim zarówno źródło estetycznego zadowolenia jak i patriotyczne dąmy. 7782

(t.) **Szajka włamywaczy.** W uzupełnieniu podanych już wiadomości o aresztowaniu w czasie świąt pięciu zawodowych włamywaczy, sprawców licznych włamań kresowych we Lwowie i na prowincji, podajemy, iż policja aresztowała ostatnich dwóch członków szajki w osobach Włodzimierza Wilda i Stanisława Zielińskiego. W prowadzonych przez policję dochodzeniach wychodzą na jaw coraz nowe szczegóły sposobów operowania zorganizowanej bandy. Za wskazówką jednego z włamywaczy znalazła policja w zabudowaniach katedry św. Jura zakopane trzy maszyny do pisania, skradzione na wiosnę br. w Dyrekcji kolejowej. Maszyny są wskutek długiego leżenia pod ziemią zupełnie niezdolne do użytku. Ci sami włamywacze są sprawcami chrabowania w noc wigilijny kasy pocztowej w Żółkwi, gdzie skradziono przeszło 2000 złotych.

(t.) **Śledztwo w sprawie gwałcicieli nieletnich dziewcząt.** Wójcickiewicza, Dzięcia, Dominika, Służańskiego i Tkacza, ujawnia potworne szczegóły. Ogó-

tem padło ofiarą ich zwyrodniałych chuci 28 nieletnich dziewcząt, wśród których są panny z najlepszych domów. — Jedną z ofiar ma lat 10. Gwałtów dokonują zbrodniarze przeważnie przy użyciu przemocy i po zakneblowaniu ust chłusteczka.

(t.) **Wskutek upadku z fury z sianiem** złamał nogę Stanisław Nowicki, rolnik z Chłopów w powiecie rudeckim. Odstawiono go do szpitala.

(t.) **Przejechanie.** Radca Biliński, rolnik z Rudek najechał na skrajnie z placu Góluchowskich na pl. Solskich na Cyle Afinerowa, żonę kupca, zam. przy ul. Gesiej 2. Przyczyna było spłoszenie się koni.

(t.) **1300 złotych i 425 dolarów zgubił** w przejeździe drożką z Dworca głów. do Hotelu angielskiego przy ul. Kamińskiego 3 kupiec warszawski, Mojżesz Grossbard zam. w Warszawie przy ul. Dzikiej 36.

(t.) **Kradzież mieszkaniowa.** W czasie nieobecności gospodarzy dostali się nieznani sprawcy do mieszkania Marji Orlowiczowej przy ul. św. Zofji 22 A skradli wielką ilość bielizny i garderoby wartości 800 zł.

(t.) **Pożar.** W kamienicy Samuela Ehrlicha przy ul. Głębokiej 3 powstał pożar wskutek nie czyszczenia sadzy. Straż pożarna pożar ugasiła.

(t.) **Echa świąteczne.** Post-trunkowy znalazł wczoraj o 9 wieczorem na ul. Gródeckiej leżącą bez przytomności 21-letnią Anielę Oleszczukównę. Po przewiezieniu jej na Stację ratunkową stwierdzono u niej zlananie krwinki piersiowej. Oleszczukówna podała, że pobija ją jej narzeczony, Stanisław Skarbek, pickarz. Odstawiono ją w czujnym stanie do szpitala.

(t.) **Wizyta wzgardzonego obłąka.** Do Józefa Piastówny, zam. przy ul. Bartosza Głowackiego 11 zagroził w czasie świąt Stanisław Podbuszyński, zam. przy ul. Głębokiej 3 i zastrawił u niej trzech rywali, rzucił się na nią z rewolwerem. Obłąkowi udało się wytrącić z rąk rozgorzłego rewolwer i nie dopuścić do krwi przelania. Podbuszyński zbiegł.

(t.) **Echa świątecznych zabaw.** Do szpitala przewieziono z kradzieżą Zółkwi 54-letniego Pawła Kaliszczaka ze zlamana szczęką i rozbitą głową i syna jego Piotra z przebitą nożem głową. Napadnięci oni zostali w swoim domu przez 12 podpitych napastników, z których trzech aresztowano.

Z ruchu wydawniczego

„Ruch prawniczy i ekonomiczny”. Wyszedł z druku 4-ty zeszyt za 1924 r. „Ruchu prawniczego i ekonomicznego”, organu wydziału prawnego-ekonomicznego uniwersytetu lwowskiego. Na treść zeszytu składają się artykuły: „Waloryzacja zobowiązań” przez prof. Brzeskiego; „Jeszcze kilka uwag o rozporządzeniu waloryzacyjnym” przez prof. Zolla; „Nasza sytuacja skarbowa i gospodarcza” przez dr. Michałskiego; Przegląd piśmiennictwa polskiego i obcego; Przegląd prawodawstwa; prawo i proces karny; Miscelanea.

Zeszyt 40 „Iskier” stoi pod znakiem hotelu, jaki naród polski składa w najbliższym czasie Marii Skłodowskiej-Curie. Opowiada nam o niej pięknie A. Pawłowska. Z dalszych artykułów wybija się na pierwszy plan Waszyngton A. Junoskiego, zawierający barwny opis stolicy Stanów Zjednoczonych oraz o opiekowaniu się ptakami w żmnie B. Dyakowskiego. Niepróżniące próżnowanie. W pobezek Sybiru T. Dybzyńskiego. Nasze listy. Gazetka. Konkursy i inne rozrywki stanowią treść tego zeszytu.

(t.) **„Kresy Ilustrowane”** Nr. 3 zawiera fachowe omówienie spraw kresowych w artykułach doświadczonych znawców stosunków tamtejszych. Na występie znajdujemy artykuł E. Horoszkiewicza pt.: „Próba budowania Polesia”. Dalej bogato ilustrowane trzy artykuły o obecnym stanie kanałów na Polesiu i rozbudowie poleskich dróg i mostów oraz gniachów państwowych w Brześciu n. B. Wreszcie znajdujemy ilustrację chwili bieżącej na kresach

OGŁOSZENIA.

E. 292/24. Fdyki licytacyjny. Dnia 23 stycznia 1925 godzina 9 rano odędzie się w tut. Sądzie biuro 17 licytacja 1/5 części realności Lwów 224 Bestwina, właściciel Józef Biełowski z Bestwiny. Wartość szacunkowa 325.62 zł. Najniższa oferta 217.8 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Sąd powiatowy.
Biała, 6 grudnia 1924. 7814

KONKURSY.

L. 1142/24. Konkurs. Izba notarialna we Lwowie rozpisała konkurs na posadę notariusza w Kołomyi, opróżnioną wskutek śmierci śp. Kapki, z terminem do 31 stycznia 1925.

Izba notarialna.
Lwów, dnia 20 grudnia 1924.

UZNAJĄC ZA ZMARŁEGO.

Prez. 3921. 15. P/24. Obwieszczenie. Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie, zamianował dla pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych przy Sądzie okręgowym w Samborze dnia 2 marca, 15 czerwca, 14 września i 23 listopada 1925 o godzinie 9 rano się rozpoczynających przewodniczącym Prezesa Sądu okręgowego Józefa Ciołkowskiego, a zastępcami przewodniczącego Wiceprezesa Sądu okręgowego Jędrzeja Żurawskiego i sędziów Sądu okręgowego Władysława Donicę, Jana Turkiewicza, Antoniego Węgrzynę, dra Juliusza Łopuszańskiego, Eugenjusza Kuzię i Aleksandra Kuczerę.

Prezes Sądu okręgowego.
Sambor, dnia 22 grudnia 1924.

Cg. II. a 14/24/1. Edykt. Przeciw Firmie Dom Bankowy Rohatyn et Oppen w Złoczowie, której właściciele z miejsca pobytu są nieznanymi, wniesionym został do Sądu okręgowego w Złoczowie przez Jakóba Altera Stempla pozew o zeznanie wierzyciela wierzytelności w kwocie 21.500 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audiencję na 31 grudnia 1924 godz. 9 rano w Sądzie tutejszym. Celem strzeżenia praw firmy Dom Bankowy Rohatyn et Oppen w Złoczowie ustanawia się p. dr. Grubera adwokata w Złoczowie kuratorem. Tenże kurator zastępcą będzie pozwana firma w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 7826

Sąd okręgowy. Oddział II.
Złoczów, dnia 4 grudnia 1924.

C. 169/24. Edykt. Przeciw Karolowi Osuchowskiemu, byłemu podkomisarzowi straży celnej granicznej w Szczawnicy Wyżnej, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do Sądu powiatowego w Krościenku przez Jędrzeja Kęsę w Szczawnicy pozew o 230 zł. Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 14 stycznia 1925 godzina 10. Celem strzeżenia praw Karola Osuchowskiego ustanawia się p. dra Sonnenthala, adwokata w Krościenku kuratorem. Tenże kurator zastępcą będzie Karol Osuchowski w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 7793

Sąd powiatowy. Oddział II.
Krościenko, dnia 16 grudnia 1924.

ZASTANOWIENIE POSTĘPOWANIA UGODOWEGO DŁUŻNIKÓW CHIŁA TENENBAUMA I RACHMILA KIRSCHENBAUMA W KRAKOWIE (wniosek ugody cofnięty).

Sa. 5/24/16. Zastanowienie postępowania ugodowego dłużników Chiła Tenenbauma i Rachmila Kirschenbauma w Krakowie (wniosek ugody cofnięty).

Sąd okręgowy. Oddział VI.
Kraków, 25 paźdz. 1924.

P. 36 24/11. Uchwała Sądu powiatowego w Delatynie z 14 stycznia 1924 L. 16 23 została Ofena 1-o Bakaj 2-o Abra-

miuk z. Iwana z Oslaw białych pozbawiona całkowicie własności z powodu umysłowej choroby. Doradcą prawnym ustanowiono Iwana Abramuka w Oslawach białych 7792

Sąd powiatowy. Oddział I.
Delatyn, dnia 16 kwietnia 1924.

UZNAJĄC ZA ZMARŁEGO.

T. V. 307/24/3. Na wniosek Leona Litwina z Dobrosina wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkladkowej Nr. 342, wystawionej przez Galicyjski Bank Ziemiński, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką na nazwisko Leona Litwina na kwotę 1257 keron 30 halerczy opiewającej. Postadacz powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie. 7807

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Rzeszów, dnia 30 paźdz. 1924.

T. IV. 128/23/3. Władysław Wajdyła, syn Stanisława i Marii z Mikosiów, urodzony w Brzyskach 10 sierpnia 1893, żołnierz 75 pp. był pod Gorlicami w r. 1915 i odtąd słuch o nim zaginął. Wobec tego ogłasza się na wniosek Tekli Bekotowej z Brzysk, ażeby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu Sądowi w Jaśle udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku. 6626

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Jasło, dnia 28 paźdz. 1923.

T. IV. 91/24/3. Wojciech Moskal, urodzony w Rupińcu 1896, żołnierz austriacki, zaginął na froncie moskiewskim od 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tutejszemu Sądowi. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 7784

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Nowy Sącz, 22 listopada 1924.

T. IV. 164 24/8. Marcin Kaczmarczyk, urodzony w Nowym Rybiu 1883, żołnierz austriacki zaginął na froncie serbskim 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 7785

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Nowy Sącz, 20 listopada 1924.

T. IV. 79/24/4. Jakób Schianger, urodzony w Nowym Sączu (Zalubice) 1887, żołnierz austriacki, zaginął na froncie moskiewskim 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 7786

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Nowy Sącz, 1 grudnia 1924.

T. 145/24/5. Franciszek Chorążak ze Starejwsi, jako żołnierz armii austr. zaginął w roku 1920 w czasie powrotu z niewoli rosyjskiej. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go za zmarłego. 7788

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Sanok, dnia 6 grudnia 1924.

T. 140/24/5. Izak From, syn Mozeza w Rymanowie, jako żołnierz 33 pułku obrony krajowej austr. zaginął w r. 1917 na froncie rosyjskim. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo zawarte z Jentą z Wolfów za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obroncą wędla małżeńskiego mianuje się adw. dr. Ślaczkę w Sanoku. 7789

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Sanok, dnia 10 grudnia 1924.

T. 184/24/2. Franciszek Tkacz z Lebożni, żołnierz 18 pułku piechoty austr. miał umrzeć w Rosji w niewoli w r. 1917. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu 3 miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o nim, orzeka, że dowód śmierci ustalonym został. 7791

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Sanok, dnia 6 grudnia 1924.

T. 164/24. Jan Radeń z Dylagowci, żołnierz 10 pułku piechoty austriackiej zaginął w niewoli rosyjskiej. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi do 6 miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o nim, uzna go za zmarłego. 7790

Sąd okręgowy.
Sanok, 21 listopada 1924.

T. VI. 308/23. Hersch Wasserlauf, false Weinberger, krawiec z Zakliczyna (Wieliczka) przydzielony 1914 do 10 pułku strzelców, nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwaniem, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi Herscha Wasserlaufa wzywa się, aby stawił się przed podpisany Sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 15 lipca 1925 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 7794

Sąd okręgowy.
Kraków, 16 lipca 1923.

T. VI. 409/24. Dębowski Franciszek, rolnik z Krzyszkowicach (Wieliczka) przydzielony 1914 do 20 pp. zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwaniem, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15 lipca 1925 wyda orzeczenie. 7798

Sąd okręgowy.
Kraków, 30 paźdz. 1924.

T. VI. 380/24. Zieliński Adam, rolnik z Maszkowic (Brzesko) zabrany przez Rosjan w grudniu 1914 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwaniem, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15 lipca 1925 wyda orzeczenie. 7797

Sąd okręgowy.
Kraków, 27 paźdz. 1924.

T. VI. 425/24. Biłski Paweł, rolnik z Bezłuszczyzny (Brzesko) przydzielony 1920 do oddziału sanitarnego przy DOK. Poznań zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwaniem, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po 10 stycznia 1926 wyda orzeczenie. 7799

Sąd okręgowy.
Kraków, 12 listopada 1924.

T. VI. 235/24. Rylewicz Karol, rolnik z Niedźwizy (Brzesko) przydzielony 1914 do 57 pp. zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwaniem, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15 lipca 1925 wyda orzeczenie. 7800

Sąd okręgowy.
Kraków, 15 listopada 1924.

T. V. 489/24/4. Józef Bomba, urodzony 1880 w Hermanowej powiat Rzeszów, jako żołnierz 40 pułku piechoty poniósł śmierć na froncie rosyjskim w bitwie dnia 2 września 1914. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia zasługi śmierci zaginionego. Wydaje się wezwaniem, aby uwiadomiono Sąd o zaginionym. 7805

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 18 grudnia 1924.

T. 172/24/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Padylo wniosła o uznanie brata Iwana

Czerneckiego za zmarłego. Z zaprzysiężonym zeznaniem wnioskodawczyni i poświadczenia Zwierzchności gminnej w Bukowie z 10 września 1924 wynika, że Iwan Czernecki, Onufrego, jako żołnierz armii austriackiej w lecie 1917 wyruszył na front włoski i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 N. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Czerneckiego, Onufrego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Jackowskiemu, adw. w Samborze wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 7808

Sąd okręgowy. Oddział V
Sambor, dnia 6 listopada 1924.

T. V. 340/24/4. Jan Lasota, urodzony 1891 w Niechobrzu powiat Rzeszów, przydzielony do trenów na ironie rosyjskim, w kwietniu 1915 zachorował, oddany do szpitala w Ungwar miał umrzeć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 7809

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 10 listopada 1924.

Wydział Powiatowy.

L. 5375 24.

Żółkiew, dnia 22. grudnia 1924.

KONKURSY.

Wydział powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszym konkurs na posadę samorządową:

1) kontrolora w X. względnie IX. st. st. urzędników państwowych.
2) Inspektora lasów gminnych w IX względnie VIII. st. st. urzędników państwowych i ryczałtem na objazdy.

Ubiegający się o jedną z wyżej wymienionych posad, winni złożyć do dnia 15. lutego 1925 w biurze Wydziału powiatowego w Żółkwi, prócz podania, następujące dokumenty:

a) metrykę urodzenia,
b) ostatnie świadectwo szkolne,
c) świadectwo zdrowia,
d) świadectwo przynależności do państwa polskiego,
e) własnoręcznie napisane curriculum vitae.

f) nadto winni przedłożyć starający się o posadę kontrolora:

1) dowód złożenia egzaminu z rachunkowości państwowej,
2) dowód ogólnej znajomości ustaw administracyjnych, oraz dokładnej znajomości manipulacji biurowej.

Przez udowodnioną znajomość ustaw administracyjnych rozumie się, że kandydat na kontrolora wykazuje albo co najmniej dwuletnią praktykę na posadzie kontrolora, albo że poddał się z dodatnim wynikiem egzaminowi przed komisją w tym celu powołaną.

Starający się o posadę inspektora lasów gminnych winni nadto przedłożyć świadectwo względnie wykaz, że posiadają egzamin na samodzielnego gospodarza lasowego.

Posady zostaną nadane prowizorycznie, poczem po roku niezaganej służby może nastąpić stabilizacja.

Urzednicy tutejszego Wydziału powiatowego pod względem poborów i awansu są zrównani z urzędnikami państwowymi. 7787

Komisarz rządowy.

PANNA STARSZA, dobrze sytuowana posiadająca mieszkanie meblowane i gotówkę, urzędniczka państwowa, z braku znajomości pragnie tą drogą poznać mężczyznę do lat 50, na dobrem stanowisku w celu matrymonialnym. Wiadomość do Administracji „Gwiazda M. K.”

MOTORY ropne od 6 do Urządzenia młyńskie, prasy obrabiarki do metali i drzewa dno spłaty, oraz transmisje, pasy, oleje, smary, ropę, blachę kowaną poleca

„PILOT”

Lwów, ul. Batorego 4.
Oddziały w Tarnopolu i Podwyskach. — Techniczna porada bez

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1-3 popoł. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.694.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. „Drukarnia Polska”, pod zarz. J.